

"Ustawodawstwo krajowe nie powinno być naruszać gwarancji przewidzianych w nin. konwencji ani być tak stosowane, aby naruszało te gwarancje." /art. 10 §w./

KONWENCJA /nr 96/ DOTYCZĄCA STOSOWANIA ZASAD PRAWA ORGANIZOWANIA SIĘ I ROZKWIĘTNIENIA SYNDYKATÓW. przyjęta w Genewie dnia 1 lipca 1949 r. ratyfikowana przez PRL dn. 14.12.1956 r. Akt ratyfikacyjny tej samej treści co powyższa konwencja nr 97 w. "Będą szczególności związane ze akty ingerencji w rozumieniu niniejszego artykułu prowadzi skierujące do spowodowania utworzenia organizacji pracowników, które by były opiewane przez pracodawcę lub przez organizację pracodawców, albo do wspierania organizacji pracowników finansowo lub w inny sposób, w celu podporządkowania tych organizacji kontroli pracodawcy lub organizacji pracodawców." /z art. 2. zamieszczonego w załączniku do statutu NSZZ "G".

MEMORIAŁ o łamaniu praw człowieka w PRL został opracowany w kraju w porozumieniu z TKK, która podpisała pismo wstępne. Całość liczy 600 stron, z czego 200 - to część opisowa, a 400 stron stanowią odpisy dokumentów. Memoriał wywieziono za granicę, i za pośrednictwem przedstawicielstwa "G" w Brukseli przedłożono w Madrycie na forum Konferencji przeglądowej kontrolującej stopień realizacji Aktu Końcowego z Helsinek.

Artakalnie obrady Konferencji zostały zawieszono ze względu na okres świąteczny.

inf.wz.

OLY WISSE, że na terenie Nowej Rudy w sposób zorganizowany i sprawny działa - SPOLACZONY FUNDUSZ POMOZY PRACOWNI 195. Środki finansowe gromadzi ze składek swych członków a także z rozprowadzania pamfletów, c. proporzycyów, kopert itp. Kasa Centralna przyjmuje wpłaty i wypłaca:

- zasiłki członkom SFPF, którzy nie należą do innej podobnej organizacji wyliczającej świadczenia statutowe /10% wpływów/
- zapomogi dla internowanych, przesłanych, śledzonych, zwolnionych z pracy, lub inaczej represjonowanych a także dla ich rodzin, /40% wpływów/
- finansowanie upowszechniania niedry ogólnej wśród załóg pracowniczych /10% wpływów/

SFPF posiada Zarząd Główny i opracowany regulamin działania, wydaje również swój Biuletyn Informacyjny. Organizatorom nasza redakcja składa perdeczne gratulacje. Ciężko się tę nową, żywą i jaskrawą potrzebą, Komórka Solidarności.

o-o-o-o-o-o

o-o-o-o-o-o

KOŃCZĄCIE BRONIE. Komisja Praw Człowieka ONZ jest organem, który w zasadzie powinien zajmować się wszystkimi przypadkami naruszenia tych praw na świecie. Prace tej Komisji niestety nie odpowiadają ideałowi, jaki bezpośrednio po II wojnie światowej narzuciła Eleonora Roosevelt, żona prezydenta USA, znana ze swej szlachetnej działalności społecznej. Sądzimy, że narody, które sprzyliły się przeciw Hitlerowi, będą wspólnie bronić wolności, o którą razem walowały. Z początku tak było. W ostatnim okresie jednak Komisja nie wydaje się być naprawdę zdolna do wykonywania swych zadań. Powodem są nadmierne wpływy komunistów, którzy działają często wspólnie z delegatami krajów trzeciego świata, podającymi się ich argumentom i instrukcjom. W lutym br. odbyło się 59 posiedzenie Komisji Praw Człowieka. Wśród udziału - pomimo wszystko - znalazła się rezolucja na temat naruszenia praw człowieka w Polsce i w Afganistanie. Było to duże osiągnięcie, ponieważ na terenie tej Komisji licznie reprezentowani są komuniści i z reguły opychają na margines obrad niewygodną im tematykę. A tak sprawie wolności religijnej poświęcono za ledwie pół dnia, a o umieszczeniu więźniów politycznych w szpitalach psychiatrycznych - dyskutowano jeden dzień. Delegaci państw Zachodnich akcentują prawa przesładowanych jednostek, podczas gdy komuniści i większość delegatów z krajów trzeciego świata stawia na pierwszym miejscu uprawnienia państwa. I swoim obecny składnie Komisja jest słabym narzędziem obrony praw człowieka, ale nawet

Komisja nie mogła nie podjąć kwestii praw człowieka w Polsce. To raz pierwszy w swej historii wydała polecenie sporządzenia raportu o stanie praw człowieka w Polsce - kraju należącego do Paktu Warszawskiego! Jak pamiętamy oficjalny raport Komisji nie został wpuszczony do Polski, lecz oparty na różnych źródłach raport został przedłożony.

W świetle powyższych danych widać jasno, że należy usilnie odwoływać się do ONZ w sprawie naszych krzywd, ale realistycznie nie należy spodziewać się większych rezultatów. Dla kształtowania opinii publicznej na Zachodzie i działania tamtejszych rządów na rzecz Polski i Polaków, większe znaczenie mają nasze kontakty ze związkami zawodowymi i Międzynarodową Organizacją Pracy. I przede wszystkim liczy się działanie i słowa Kościoła, Episkopatu i Papieża uznawanego wszędzie za naturalnego rzecznika naszego społeczeństwa.

Franciszek Barsa

NIKTÓRE TRUDNOŚCI. "...choć nie dotyczą faktu wizyty papieskiej, jednak są znaczące..." "Istniejący stan przygnębienia wynikający z poczucia doznanej krzywdy" "uwolnienie ludzi pozbawionych wolności." "Polacy czują się ciągle zagubieni. Złękien jakgdyby patrzą w przyszłość. Ciągłe narzekają na brak rak do pracy, brak narzędzi, brak środków do pracy produkcji. Rzemieślnicy narzekają na ogromne podatki, w wyniku których, jak mówią, muszą zamknąć swoje zakłady." "Ogromną dziedziną trudności jest szkolnictwo i młodzież. I tutaj płyną skargi na bezduszną presję ideologii, której wykonawcy jak gdyby tracąc narodowy sens szkolnictwa, ulegają także stylowi dawnej biurokracji." "Twórcy mają to do siebie, że prawdziwie wartościowe dzieła rodzą się u nich w buncie, w buncie przeciwko znu. Tymczasem mają polecenie wyciszenia się, mają tworzyć, ale bez buntu, a to jest bardzo trudne."

/z homilii ks. Prymasa J. Glempa wygłoszonej 5.3./

GŁOS Z GDAŃSKA. Uwagi o dokumencie programowym TRK. Deklaracja programowa "Solidarność - dziś" z chwilą ogłoszenia stała się faktem publicznym i politycznym. /.../ Mocne strony deklaracji: Jednoznaczne i nie pozostawiające niedomówień zadeklarowanie woli kontynuowania walki o prawa odebrano narodowi po 13.12.1981 r. w tym przede wszystkim o niezależny i samorządny ruch związkowy. /.../ Dziś celem nie jest zniesienie dyktatury, ale zmuszenie jej do cofnięcia się przed narodem, do pójścia z nim na kompromis - niedoskonały, napawno nie satysfakcjonujący wszystkich, bo w obecnych warunkach inny być on po prostu nie może. Czy strajk generalny jest jedyną metodą, która pozwala ten cel osiągnąć? Na pewno nie jest to jedyna droga. Warto przy tym pamiętać - decyzja o strajku generalnym - to decyzja o wydaniu bitwy generalnej. Podejmujący ją muszą pamiętać nie tylko o kosztach, jakie poniesie władza, ale przede wszystkim o kosztach, jakie będzie musiał zapłacić społeczeństwo w przypadku przegranej. /.../ 4.3.

Solidarność - pismo regionu gdańskiego nr 19/82

GÓRNICZY O SOBIE. "Nie wszystkim zezwala się na pracę w wolne soboty" "Ten sposób zaczyna się karać ludzi" "Ostere soboty w miesiącu to jest ok. 10 tys. zł, i są to "prawdziwe pieniądze" - takie za które można coś kupić. Sklepy górnicze w porównaniu ze zwykłymi to jest Kanada. Przecież tam można kupić kołucha za 54 tys., dywan, pralkę automatyczną, meble." "Solidarność ostro i stanowczo walczyła przeciwko uchwale 199, która dawała przecież górnikom przywileje." "Solidarności górniczej chodziło nie o przywileje, lecz o godziwą załatwę za godziwą pracę - bez przywilejów, ale i bez wyzysku. W kopalniach zastosowano przymus, oszustwo, dzielenie na grupy zawodowe i rozbijanie od wewnątrz tych grup, zróżnicowanie w zarobkach, odsuwanie niektórych od pracy w wolne soboty za "prawdziwe" pieniądze, jawna ostentacyjność sklepów górniczych." "sklepy komitetów i zomowców są głęboko użyte przed ludzkim wzrokiem. O to właśnie chodzi, by wszyscy - kierownicy, piekarskie nauczyciele - widzieli "jak dobrze powodzi się górnikom". To właśnie widziała "Solidarność" i dlatego walczyła z przeciw przywilejom, by nie dać rozbić ludzkiej solidarności. Dlatego teraz władza nie przywróci wolnych sobót, choć gołym okiem widać, że węgielnicy nadmiar."

/he-ka/ Tyg. Maz nr 44

PAMIĘTAJ o tym smutnym przykładzie, kiedy dyrekcja rzuca między załogę korbę

niegody w postaci dodatkowej premii lub nagród. Solidarność to jest największa wartość jaką sobie wywalczyliśmy po 30 latach życia w PRLu. Solidarność to nasz talizman narodowy. Imię "Solidarność" mamy na wyli prawdy i sprawiedliwość. Często potrafimy być solidarni i dajemy tego dowody na co dzień, ale zdarza się że zachowujemy się inaczej. Myślimy wówczas tylko o sobie, inni nas nie interesuje, kalkulujemy i wymyślamy wariant dla nas najkorzystniejszy, kierujemy się własnym zyskiem i wygodnictwem. W ten sposób powstają najgorsze różnice, bo nie dotyczą zdań i poglądów, lecz tego żeby nieś więcej takim kosztem. Przypomnijmy sobie Sierpień 80, kiedy autentycznie jeden stawał za wszystkich a wszyscy za jednego i było to rzeczą całkiem naturalną. Wylicziliśmy nasze poglądy i różnice na dany temat czy problem, ale nie pozwólmy się podzielić o... pieniądzem, bo jest to najbardziej poniżające. My tworzyliśmy Sierpień 80, od takich poiziałów do ostatecznego upodlenia droga niedaleka, a to właśnie jest celem Krowy. Bądźmy więc solidarni, to jest nasza najcenniejszy i wspólny nerw, który powinien łączyć wszystkich członków brygady, zespołu czy grupy pracowniczej. Nasze ścieżkowane wystąpienie w obronie Kolegiarowoców w przyszkoloci, dośca nam odwagi do działań na rzecz spraw dla nas najważniejszych i **SOLIDARNOSC WYKONAJ!**

DNIA 17 marca 1983 r. zawiązała się REGIONALNA KOMISJA KOORDYNUJĄCA NSZZ "S" Regionu Śląsko-Opolskiego, mająca za zadanie koordynowanie działań Solidarności na terenie regionu. Informacja własna i zamieszczamy ją z dużą przyjemnością i satysfakcją. Dobrej pracy, Koleśdy!

NIE DZWIĘŻY SIĘ WPUSELAĆ W MIŁINY. 16 marca w kombinacie zapowiedział pracownikom pierwszej zmiany, że karty zegarowe do wyjścia z pracy będą wydawane nie wcześniej niż o godz. 14.00. Taka informacja łączona była zazwyczaj z hasłem do wspólnego wyparszu po pracy trasą Solidarności. Tym razem jednak hasła nie było a informacja o kartach przekazana została "od górnie". Wiele osób czuło w tym prowokację, bo MKS nie zapowiadał żadnych akcji ani na 13 ani na 16 marca. Lutnicy chodzili po wydziałach i uprzedzali, że marszu nie ma. Po godz. 14 przed bramą główną zebrali się liczne grupy młodzieży żeby na coś czekali. Mimo ostrzeżeń kilkusetosobowa grupa ruszyła w stronę 3-1, ale już na wysokości Zalewa szeroka ława ruszyła na nich z 2000 od strony ul. Sulwarowej. Ławie z pochodu zaczęli się cofać i rozprasać, ale niespodziewanie od strony drogi do Niepołomicz nadjechała druga kolumna aut i kamowcami i cały pochód został otoczony. Poższy w ruch pały, rozpoczęła się kłapania. Szwytanyca kładowano co "łodówek". Niektórzy uciekali przez ślabnię, inni przez ogródki działkowe. Około godz. 15-ej pochód został rozbity. W tym dniu na terenie całej dzielnicy MKS było rojko się od patroli i pojazdów milicyjnych. Działy się przypadki, że/pojętych czepatrole i samochody obrzucane były z ulrycia gradem kamieniami. Ktoż to wymyślił? Rzucanie kamieniami z ulrycia nigdy nie było i nie będzie formą walki zwiazkowców o przywrócenie praw Solidarności. Uwazaj wtedy człowieka, często wygląda jak twój kolega, chodzi w swetrze i w dżinsach, nawet do awantur, a potem wykręca się sianem i ciebie zostawi przed nadchodzącym patroliem - to twój przeciwnik! MKS każdą akcją poprzedza apelem, pisma zwiazkowe drukuje ten apel, ukazują się również ulbki, każda akcja jest zawsze jawna i dobrowolna, a zachowanie uczestników godne i spokojne. Nie pozwólmy sobą manipulować.

inf.wa. i kom.raf.

RADIO SOLIDARNOSC GDAŃSK po odnawieniu w-cach przerwy wznowia swoje audycje. Pierwsza w tym roku audycja nadana na falach UKF-a w poniedziałek Wielkanocny - 4 kwietnia o godz. 21. Następane audycje od 12 kwietnia - w każdy wtorek o tej samej porze. Solidarność Gdańsk nr 20/83

NA DZIEŃ DZIEDZINICZNYCH PAMIĘCI ŻYCIEM CYWILIZACJI NIEZACHOWANIE WILNY W LIPSIE JURO NABIEC OJCZYŹNY I ZŁASU! **SOLIDARNOSC ZWICIEZY!**

Związek p. Jasi na 1,0 **KUNA 28** **TECLA 08** drukarnia in. Lecha Malęsy
SKOŹWIENIE 10 **BRATEK** **POPON**
TU INOW-ECAL 10